

# Władysław Padacz

---

## Prawne rozpoznanie grobu i ciała sługi Bożego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 9/3-4, 301-307

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. WŁADYSŁAW PADACZ**

## **PRAWNE ROZPOZNANIE GROBU I CIAŁA SŁUGI BOŻEGO**

1. *Rys historyczny.* Obowiązujące dawniej prawo zwyczajowe, dotyczące rozpoznania i zabezpieczenia ciał bohaterskich wyznawców Chrystusa, oddających swe życie za wiarę, zostało w praktyce przyjęte przez utworzoną w roku 1588 Kongregację Obrzędów. Prawo to, z biegiem czasu udoskonalone, lapidarnie ujął Benedykt XIV w rozdziale 51 księgi drugiej swego niezrównanego dzieła<sup>1</sup>. Jest rzeczą jasną, że Lambertini nie podał nowych zasad prawnych, ale swe wyjaśnienia oparł na istniejącej już od pierwszych wieków chrześcijaństwa praktyce, że krew z ciała męczenników za wiarę obmywano, zbierano do chust i przechowywano jako relikwie<sup>2</sup>. Same zaś ciała umieszczano w osobnych miejscach, niekiedy w grobowcach rodzinnych, oddając następnie tym męczennikom cześć, jako świętym. W późniejszych okresach nie tylko ciała męczenników, ale i wyznawców<sup>3</sup> przenoszono z cmentarzy do kaplic lub do kościołów. W następnych wiekach przed uznaniem za świętego stwierdzano autentyczność ciał kandydatów na ołtarze oraz, w razie potrzeby, dzielono ich kości na mniejsze części i obdarzano nimi kościoły, zakony, a także zasługujące osoby świeckie.

W okresie przedkodeksowym nie było osobnego dekretu papieskiego, któryby omawiał sądowe badanie ciała sługi Bożego. W razie potrzeby Kongregacja Obrzędów udzielała odpowiedniej władzy ordynariuszowi jako przewodniczącemu trybunału apostołskiego, załączając stosowną instrukcję. Instrukcja ta wszakże posiadała charakter ogólny, a tylko niektóre jej

<sup>1</sup> Por. Benedictus XIV, (Lambertini), *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum Canonizatione*, Romae 1747, lib. II, cap. 51, 1.

<sup>2</sup> Delehaye, *Les origines du culte des martyrs*, ed. 2, Bruxelles 1933, 24 ns.

<sup>3</sup> P. L. 38, col. 1300 ns.

punkty wyraźnie dotyczyły konkretnej sprawy beatyfikacyjnej, uwzględniając towarzyszące jej szczególne okoliczności.

Na blisko 40 lat przed nowym Kodeksem Prawa Kanonicznego pojawiło się dzieło p. t. „Codex pro postulatoribus”. Aczkolwiek była to prywatna praca jednego z najlepszych znawców ówczesnego prawa beatyfikacyjnego ks. Lauri, to jednak autorytet wspomnianego kanonisty oraz polecenie jego pracy przez Kongregację Obrzędów spowodowało, że Kodeks nabrał charakteru prawie urzędowego. Instrukcja w nim umieszczona w sprawie sądowego rozpoznania ciała sługi Bożego, stała się pod tym względem wiążącą dyrektywą dla wszystkich trybunałów przeprowadzających proces apostolski<sup>4</sup>.

2. *Prawo kodeksowe.* Kodeks Prawa Kanonicznego omawiany problem ujmuje w następujące normy:

a) w razie konieczności przeniesienia ciała zmarłego katolika na inne miejsce właściwy ordynariusz, stosownie do przepisu w kanonie 1214 podanego, udziela pozwolenia na ekshumację. Jeżeli diecezjalny proces beatyfikacyjny świątobliwie zmarłej osoby został już rozpoczęty, ordynariusz na podobną akshumację może pozwolić, ale pod tym względem jego władza trwa tylko do chwili urzędowego wprowadzenia sprawy do Kongregacji Obrzędów,

b) podczas procesu diecezjalnego de non cultu trybunał ma udać się na to miejsce, gdzie znajduje się grób sługi Bożego i przeprowadzić dokładne badania, czy przedwcześnie nie wprowadza się czci publicznej. Zwizytowany ma być również pokój lub cela gdzie żył lub zmarł sługa Boży oraz inne miejsca, w których zachodzi możliwość oddawania mu przedwcześnie czci, należnej z prawa tylko błogosławionym i świętym<sup>5</sup>,

c) w czasie trwania procesu apostolskiego o heroicznosci cnót konieczna jest ekshumacja i prawne rozpoznanie ciała sługi Bożego<sup>6</sup>. Trybunał powinien się wszakże ściśle dostosować do instrukcji nadesłanej z Kongregacji Obrzędów,

d) co się tyczy relikwii błogosławionych i świętych ordynariusz może nimi dysponować tylko na podstawie szczególnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej<sup>7</sup>. Normy kodeksowe nie nasuują tu żadnej wątpliwości. Kanon bowiem 1281 § 1 stwierdza, że znacznych relikwii (insignes reliquiae), które w jakimś kościele cieszą się szczególną czcią wiernych, nie wolno alieno-

<sup>4</sup> Por. Lauri, Fornari, Santarelli, *Codex pro Postulatoribus Causarum Beatificationis et Canonizationis*, Romae, ed. 4, 1929.

<sup>5</sup> Kan. 2056.

<sup>6</sup> Kan. 2096.

<sup>7</sup> Kan. 2081.

wać ani przenosić do innego kościoła bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej. Znacznymi relikwiami świętych lub błogosławionych są: całe ciało, głowa, ramię, przedramię, serce, język, ręka, goleń lub ta część ciała, na której cierpiał męczennik, byle była zachowana w całości i niezbyt mała<sup>8</sup>.

3. *Inspekcja grobu sługi Bożego.* Po przesłuchaniu świadków w procesie diecezjalnym de non cultu publico trybunał jest obowiązany udać się na miejsce, gdzie sługa Boży jest pochowany i grób jego dokładnie obejrzeć. Tę czynność powinno poprzedzać badanie zaprzysiężonego wobec trybunału zakrystiana na okoliczność sytuacji terenowej grobu sługi Bożego i zewnętrznych oznak czci mu oddawanej. Na takie same okoliczności powinien zeznać jeszcze jeden świadek, np. organista, kościelny, grabarz. W razie potrzeby sędziowie, jak również promotor wiary, z urzędu zadają dodatkowe pytania obu świadkom, a także innym wezwanym na zeznania wtedy, gdy dwaj pierwsi nic rzeczowego powiedzieć nie mogą. Notariusz wszystko skrzętnie notuje, a następnie, na zlecenie przewodniczącego, odczytuje zeznania, które świadkowie potwierdzają swoim podpisem i przysięgą. Teraz dopiero sędziowie udają się do grobu sługi Bożego. Grób ten w protokóle powinien być szczegółowo opisany z zaznaczeniem, jakie dają się zauważyć zewnętrzne oznaki czci. Jeżeli sługa Boży nie spoczywa na cmentarzu, ale w katakumbach lub w miejscu wybranym pod kościołem, wówczas również takie samo zewnętrzne badanie odbywa się przy udziale całego trybunału.

Podobna lustracja dokonywana jest w samym kościele, gdzie podlegają badaniu kaplice, obrazy, chorągwie, napisy. Wszystko co ma związek ze sługą Bożym, powinno interesować trybunał. Uduje się on następnie do celi, do izby lub do mieszkania, gdzie sługa Boży przebywał. Jeżeli przez dłuższy okres czasu zamieszkiwał w różnych miejscowościach, członkowie trybunału mają zdecydować, gdzie należy przeprowadzić badania. W rachubę bowiem wchodzi tylko te miejsca, gdzie zachodzi możliwość istnienia kultu publicznego. Zdarza się bowiem, że mieszkania, cele, izby lub pokoiki sługi Bożego są zamieniane przedwcześnie na kapliczki, a w nich umieszcza się ołtarzyki, jak również podobizny sługi Bożego w postaci obrazów. To wszystko nie może ująć uwagi trybunału, któremu do pomocy w tym przypadku służy norma podana w kanonie 2085. Dla

---

<sup>8</sup> Por. Bączkiewicz, Baron, Stawinoga *Prawo kanoniczne II*, Kraków 1958, 445.

uniknięcia późniejszych trudności w Kongregacji promotor wiary ma pilnie czuwać, by nic nie uszło uwagi członków trybunału<sup>9</sup>. Przy oglądaniu kościoła trzeba pamiętać, że chociażby sługa Boży został pochowany w podziemiach, to jednak w kościele w miejscach nad jego grobem umieszcza się zazwyczaj tablicę pamiątkową, czasem portret lub fotografię, a przy nich niekiedy palą się świece, wiszą wota. W razie potrzeby treść tablicy pamiątkowej powinna być przez sędziów dokładnie rozważona i omówiona na sesji: trafia się bowiem, że wyryte lub wypisane na niej słowa przysługują tylko świętym lub błogosławionym. Taką tablicę trybunał poleci natychmiast usunąć.

Co się tyczy wotów, są one dowodem otrzymanych szczególnych łask za przyczyną sługi Bożego. Trybunał przeto wraz z promotorem na sesji po lustracji grobu, kościoła, celi, izby czy mieszkania, powinien zaraz decydować, jak zabezpieczyć wota, kto i gdzie ma je przechowywać, kto ma czuwać, żeby otrzymane łaski były notowane i opisywane obiektywnie.

Podobnie skrupulatnie trzeba obejrzeć kaplicę tego zgromadzenia zakonnego, którego założycielem lub głównym opiekunem był sługa Boży. Zdarzają się tu bowiem nieświadome nadużycia przepisów kanonicznych. Jednocześnie sędziowie mają zwrócić uwagę, czy przedmioty niegdyś używane przez sługę Bożego, nie są traktowane jako relikwie w znaczeniu kanonicznym.

Gdyby się zdarzyło, że grób sługi Bożego znajduje się poza terenem tej diecezji, w której trybunał beatyfikacyjny ma swoją prawną siedzibę, wówczas, jak wykazuje praktyka, najlepiej jest postarać się u kompetentnego ordynariusza miejsca o nową nominację tych samych członków trybunału. Są oni bowiem dokładnie poinformowani o wszelkich szczegółach, mających znaczenie dla sprawy, dlatego przeprowadzenie badań w innej diecezji następuje szybciej, z oszczędnością czasu dla samego toku postępowania beatyfikacyjnego i dla kapłanów, pracujących lub występujących w procesie.

4. *Recognitio exuviarum*. Prawne rozpoznanie szczątków sługi Bożego następuje nie w dowolnym okresie beatyfikacyjnego przewodu sądowego, ale, stosownie do przepisu kanonu 2096, przed zakończeniem procesu apostolskiego o cnotach w szczególności. O wszystkie potrzebne uprawnienia powinien na czas postarać się postulator rzymski. Na podstawie jego prośby i relacji, Kongregacja Obrzędów przygotowuje odpo-

---

<sup>9</sup> Kan. 2059.

wiednie pisma zlecające wraz z instrukcją. Osobną instrukcją przygotowuje promotor generalny dla obu subpromotorów.

Po zorganizowaniu trybunału apostolskiego zbierają się w myśl pisma zlecającego, w zakrystii kościoła sędziowie wraz z subpromotorami, notariuszem, wicepostulatorem, woźnym sądowym. Na podstawie uprzedniej uchwały trybunału i za zgodą subpromotora dołączają się do urzędowo zebranych osób dwaj biegli lekarze, dwu lub więcej, zależnie od potrzeby, robotników fachowych, niezbędnych do wydobywania trumny oraz dwóch świadków odbywanych czynności przy grobie, a także dwóch innych ustalających miejsce, gdzie znajduje się grób sługi Bożego.

Za zgodą sędziów i subpromotora może biernie uczestniczyć w tej sesji kilka osób bezpośrednio zainteresowanych w procesie, jak np. delegat ordynariusza, wicepostulator, przełożony tego zgromadzenia lub zakonu, którego członkiem był sługa Boży. Po złożeniu przepisanych przysięg przez biegłych, robotników i świadków oraz jednej o zachowaniu tajemnicy przez osoby biernie asystujące, wszyscy udają się do grobowca.

Po przybyciu na miejsce notariusz dokładnie go opisuje w protokóle, podobnie zresztą jak w procesie diecezjalnym o braku kultu, a następnie wydobywa się trumnę i przenosi do zakrystii. Jeżeli badanie ciała lub kości w zakrystii nasuwa poważne trudności, trybunał może zdecydować wykonanie tej czynności w innym miejscu należącym do kościoła. Wiele przedmiotów, potrzebnych przy czynnościach rozpoznania ciała lub szczątków sługi Bożego powinno być już uprzednio przygotowanych. Spis tych przedmiotów podaje instrukcja z Kongregacji Obrzędów. Jeżeli zaś ogólnie tylko o nich wspomina, w takim razie trybunał może posłużyć się spisem z Kodeksu dla Postulatorów, lub z dzieła w języku polskim p. t. „Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji”<sup>10</sup>.

Przewodniczący trybunału przypomina następnie treść dekretu papieskiego, nakładającego ekskomunikę na tych, którzy odważyliby się w jakikolwiek sposób naruszyć ciało sługi Bożego lub zabierać z trumny przedmioty z nim związane, a także wkładać cokolwiek, czego przedtem w trumnie nie było.

Po postawieniu trumny na stole lekarze przy pomocy zaprzyjęzonych przed chwilą rzemieślników otwierają trumnę. Najważniejszą z czynności mają teraz do spełnienia lekarze i notariusz, który naprzód dokładnie opisze samą trumnę, a potem

---

<sup>10</sup> Por. Machejek, Padacz, *Sprawy beatyfikacyjne na terenie diecezji*, Poznań 1957, 342 ns.

pod dyktando lekarzy zewnętrzny wygląd ciała sługi Bożego, szat i innych przedmiotów tam się znajdujących (np. różaniec, krzyż, pastorał, pierścień).

W opisie ciała lub kości, a także przedmiotów, dyskretnie, by nie zrazić biegłych, pomagają notariuszowi przewodniczący i subpromotor. Oni również mają zwrócić pilną uwagę, czy przy badaniu grobu i ciała sługi Bożego nie zachodzą pewne fenomeny zaobserwowane i stwierdzone już dawniej podczas niektórych procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Zdarzało się bowiem, że:

a) ciała niektórych kandydatów na ołtarze, mimo dłuższego upływu czasu i okoliczności sprzyjających rozkładowi (np. wilgotne miejsce pochowania), nie uległy zepsuciu i zachowały swą świeżość,

b) te członki ciała, które służyły w szczególny sposób słudze Bożemu do praktykowania cnót w stopniu heroicznym, pozostały w stanie nienaruszonym,

c) czasem dawały się zauważyć wyraźnie zjawiska optyczne, np. na twarzy zmarłego malowała się jasność, lub kolory na policzkach, jak u żywego człowieka,

d) przy otwieraniu grobu lub trumny wszyscy obecni odczuli miłą woń kwiatów<sup>11</sup>.

Zauważone przez trybunał, biegłych i świadków niezwykle zjawiska nie mogą być potocznymi słowami zanotowane przez notariusza, ale sformułowanie ich we właściwą terminologię naukową należy do obecnych lekarzy oraz do przewodniczącego trybunału. W razie konieczności przerwania czynności rozpoznania ciała sługi Bożego, trybunał stosuje te same zasady, które obowiązują przy zwyczajnych procesach beatyfikacyjnych, z tym uzupełnieniem, że wejście do zakrystii, gdzie odbywa się rozpoznanie, pieczętuje się na czas przerwy i czyni inne zobowiązania, stosownie do decyzji trybunału.

Po sądowym rozpoznaniu i umieszczeniu ciała sługi Bożego w nowej trumnie, notariusz sporządza na pergaminie skrócony protokół dokonanych czynności, wymieniając dane personalne sługi Bożego i kiedy nastąpiła ekshumacja, kto dokonał rozpoznania i co stwierdzono. Dokument podpisany przez członków trybunału, a za jego zgodą przez innych czynnych i biernych uczestników sądowego badania, umieszcza się w tubie przy ciele lub kościach sługi Bożego. Teraz trumnę się pie-

---

<sup>11</sup> Por. Indelicato S., *Il processo apostolico di beatificazione*, Roma 1945, 99 ns.

czętuje i oddaje pod opiekę ordynariuszowi miejsca, a w protokóle sesji trybunału czyni się wzmiankę, gdzie została ona umieszczona umieszczona na stałe. Przed podpisaniem sędziowie i subpromotor przeglądają jeszcze raz obie instrukcje, tj. Kongregacji i promotora generalnego. W razie potrzeby uzupełniają protokół żądanymi szczegółami. Jeżeli sądowe rozpoznanie zostało dokonane nie podczas procesu apostolskiego, ale w czasie procesu diecezjalnego na podstawie dekretu biskupa ordynariusza, wówczas protokół podpisuje naprzód biskup, a potem inne uprawnione osoby.

Z protokołu sądowego rozpoznania dokonuje się odpisu w trzech egzemplarzach: jeden dołącza się do akt procesu apostolskiego, drugi przekazuje się wicepostulatorowi, a trzeci otrzymuje rektor kościoła. Oryginał pozostaje w archiwum kurii.